

# Dariusz Dziadosz

---

## Boża i ludzka wierność : teologiczny obraz zdobycia Kanaanu

---

Verbum Vitae 11, 43-66

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BOŻA I LUDZKA WIERNOŚĆ. TEOLOGICZNY OBRAZ ZDOBYCIA KANAANU

Ks. Dariusz Dziadosz

Pięcioksiąg, najświętsza i najważniejsza dla Hebrajczyków część pism natchnionych, to swoista historiografia dokumentująca, oczywiście według klucza teologicznego, narodziny izraelskiego narodu, jego najdawniejsze dzieje i wyjątkową więź z Bogiem. Aktualna postać tych ksiąg krystalizowała się bardzo długo, zawiera wiele różnego rodzaju źródeł i tradycji oraz nosi na sobie ślady licznych teologicznych i literackich opracowań, korekt i redakcji. Mimo tego bogactwa i różnorodności co do treści i form przekazu, Pięcioksiąg charakteryzuje się niezwykle spójnością teologicznego orędzia, które oparte jest na jasnej i przejrzystej strukturze.

### 1. OBIETNICE BOŻE A DYNAMIZM HISTORII ZBAWIENIA

Filarami teologicznej struktury Pięcioksięgu są **Boże obietnice**. Ich stopniowa, niezachwiana i wierna realizacja stanowi przewodni motyw całego dzieła, wyznacza jego granice, a ponadto definiuje status rodzącego się narodu izraelskiego, ponieważ odnosi się do najistotniejszych wymiarów jego egzystencji: określa jego terytorium, siłę i liczebność oraz precyzuje solidną gwarancję i perspektywy rozwoju na przyszłość.

Te trzy fundamentalne elementy, które stoją u podstaw każdej społeczności ludzkiej, w Pięcioksięgu ubrane są w niezwykle barwne i teologiczne szaty konkretnych obietnic Jahwe, które pojawiają się już od samego zarania biblijnych dziejów Izraela. Po raz pierwszy spotykamy je w tradycjach o Abrahamie (Rdz 12,1-4a). Stanowią one zasadniczą osnowę kompleksu Rdz 11,27–25,18, a ich sukcesywne i nieprzerwane wypełnianie się, które opiera się na coraz bardziej konkretnych i uroczystych deklaracjach Boga<sup>1</sup> i coraz silniejszej i trwałej wierze patriarchy<sup>2</sup>, wyznacza treść kolejnych perykop. Podobnie dzieje się też w pozostałych cyklach księgi Rodzaju, które tworzą tzw. prehistorię Izraela i obejmują czasokres pozostałych patriarchów: Izaaka, Jakuba i Józefa (25,19–50,26).

W ostatniej fazie tej biblijnej prehistorii Izraela widać wyraźnie już pewne konkretne owoce Bożych gwarancji<sup>3</sup>, choć czas ich zupełnego wypełnienia następuje znacznie później, na dalszym etapie narracji, kiedy to opisywane wydarzenia nie są już dziejami kolejnych potomków Abrahama, lecz stają się historią rzeczywistego narodu<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Obietnicę ziemi, licznego potomstwa oraz trwałego i nieodwołalnego błogosławieństwa stają się w kolejnych odsłonach cyklu o Abrahamie coraz wyraźniejsze tak, iż w końcu przyjmują postać oficjalnej Bożej przysięgi a nawet uroczyste deklarowanego przymierza (Rdz 15,1-21; 17,1-22).

<sup>2</sup> Punktem kulminacyjnym cyklu w tej kwestii jest niewątpliwie perykopa ofierze z Izaaka (22,1-19), w której z jednej strony podkreśla się heroiczną wiarę i posłuszeństwo patriarchy, a z drugiej nieodwołalność i bliskość wypełnienia się Bożych obietnic.

<sup>3</sup> I tak Abraham doczekał się znacznego potomstwa już w drugim pokoleniu w osobach swych wnuków (12 synów Jakuba jest już według Rdz 49,1-28 załączkiem przyszłego narodu), choć z pewnością na tym etapie nie jest ono jeszcze tak liczne, jak gwiazdy na niebie (por. Rdz 15,5). Ponadto wszyscy patriarchowie cieszą się przemożnym Bożym błogosławieństwem, które ratuje ich z licznych niebezpieczeństw i perypetii życiowych oraz gwarantuje stabilny i zauważalny gołym okiem rozwój i dobrobyt. Potwierdzeniem tej informacji są kolejne karty z cyklu o Jakubie i Józefie, w których ustawiczna Boża opieka nad wędrującym patriarchą stanowi jeden z najważniejszych wątków treściowych.

<sup>4</sup> Chodzi tu przede wszystkim o otwarcie księgi Wyjścia (1,1-7), w którym już bezpośrednio informuje się lektora o spełnieniu obietnicy

Dzieje się tak w epoce Mojżesza, w której Boże obietnice mają już znamiona konkretnej religijnej umowy noszącej miano przymierza synaickiego (Wj 19–24). Historia narodu z tego okresu obfituje w wiele prób i cierpień, ale jest jednocześnie przestrzenią, w której objawia się szczególnie Boże wybraństwo Izraela i daje znać o sobie potężne błogosławieństwo Jahwe będące znakiem Jego nieprzemijającej wierności (Wj 2,23-25; 3,7-22).

Można zatem powiedzieć, że Pięcioksiąg jest teologicznym zapisem wypełniających się Bożych obietnic potomstwa i błogosławieństwa. Brakuje w nim jedynie pełnej realizacji trzeciej obietnicy. Chodzi tu oczywiście o własne terytorium dla Izraela<sup>5</sup>. Ta Boża obietnica, według Biblii, spełnia się dopiero w epoce Jozuego. Fakt ten miał ogromne znaczenie tak z punktu widzenia procesu redakcji ksiąg natchnionych, ponieważ pozwolił deuteromistycznym redaktorom harmonijnie połączyć epokę Pięcioksięgu z okresem teokracji i monarchii (Joz–2 Krl) w jedną historię zbawienia Izraela oscylującą wokół tematu ziemi obiecanej, ale też z perspektywy teologii tekstu, gdyż umożliwił ukazanie najważniejszych aspektów wzajemnej relacji Hebrajczyków do Boga<sup>6</sup>. Ta więc oparta jest przede wszystkim na wierności przepisom zawartego

---

licznego potomstwa dla Abrahama. Odtąd w relacji wydarzeń nie wspomina się już o losach poszczególnych synów Jakuba, lecz mówi się o synach Izraela jako społecznej całości, jako narodzie. Ponadto pojawia się też informacja, iż jest on tak liczny, iż nappełnił całe królestwo faraona (Wj 1,7).

<sup>5</sup> Jak podkreśla wielokrotnie tekst Pięcioksięgu (Rdz 23,1-20; 49,29–50,26; Wj 13,19), patriarchowie Izraela mieli zaledwie tyle własnej ziemi, że wystarczyło im na rodzinne miejsce pochówku. Również bogata ziemia Goszen, którą ród Józefa otrzymał od faraona w Egipcie w dowód wdzięczności za dzieło patriarchy (Rdz 46–47), okazała się własnością jedynie przejściową. Z perspektywy dalszych ksiąg Biblii widać wyraźnie, że to nie ona była przedmiotem Bożych obietnic złożonych Abrahamowi.

<sup>6</sup> Bardzo obszerną i wnikliwą charakterystykę procesu redakcji księgi Jozuego oraz historię jej egzegetycznych i literackich interpretacji można znaleźć w: T.C. Butler, *Joshua* (WBC 7; Waco 1983) XXnn.

między Jahwe a Izraelem przymierza. Od tej wierności, według teologii szkoły deuteronomistycznej, było uzależnione nie tylko ostateczne spełnienie się Bożych obietnic złożonych patriarchom, w tym szczególnie gwarancja własnej ziemi, ale też ogólny kształt całej przyszłości narodu izraelskiego. Tę tak istotną teologiczną kwestię podejmuje bardzo szczegółowo redaktor księgi Jozuego.

## **2. ZDOBYCIE KANAANU PRZEDMIOTEM BOŻEJ OBIETNICY**

Ozędzie i struktura księgi Jozuego są bardzo przejrzyste, a ich głównym zadaniem jest ukazanie podboju i podziału ziemi obiecanej jako wydarzenia *stricte* religijnego, w którym najważniejszej roli wcale nie odgrywa lud izraelski i jego bohaterski przywódca – Jozue, lecz Bóg Jahwe. Treść księgi jest tak przekazywana, że lektor nie ma żadnych wątpliwości, iż jest świadkiem kolejnego ważnego etapu historii zbawienia. Jej początkiem były znaki Bożej mocy i chwały objawione przez Mojżesza w Egipcie, które wyznaczyły definitywny kres przesładowań faraona oraz sprawiły ostateczną klęskę Egipcjan w wodach Morza Sitowia, natomiast jej kontynuacją było przymierze na Synaju oraz długa wędrówka przez pustynię do kraju obiecanej przez Boga. Te niezwykle ważne treści, które wypełniają ostatnie cztery części Pięcioksięgu (Wj, Kpł, Lb, Pwt), zostają wyraźnie przywołane przez redaktora Księgi Jozuego na początku i na końcu dzieła (1,1-18; 21,43-45; 23,1-24,28). W ten sposób deuteronomistyczny edytor stworzył bardzo solidne teologiczne i strukturalne ramy oraz odpowiednie tło dla prezentowanych przez siebie treści. Ukazuje je w formie dwu najistotniejszych na tym etapie dziejów Izraela i ściśle zależnych od siebie wydarzeń: zdobycia (2,1-12,24) i podziału (13,1-21,42) ziemi obiecanej, którą niegdyś Bóg przyrzekł Abrahamowi i jego potomnym. Początek i epilog księgi daje więc lektorowi precyzyjny klucz do odpowiedniej

i wyłącznie teologicznej interpretacji opisywanych faktów. Zgodnie ze wskazówkami redaktora księgi, kolejne jej rozdziały nie dokumentują bowiem militarnego podboju Kanaanu, mądrych i przemyślanych strategii Jozuego, czy bohaterstwa i wojennego kunsztu izraelskich żołnierzy, lecz przede wszystkim niezwykłą moc i potęgę Jahwe, który osobiście walczy przeciwko mieszkańcom Palestyny, aby ich ziemię oddać w ręce swego umiłowanego narodu i tak wypełnić obietnicę (potwierdzoną przysięgą) złożoną jego protoplastom.

Niezwykle bogatą i wymowną teologię zawartą we wstępie tej księgi można odkryć już na podstawie analizy terminologii **Joz 1,1-18**. Najważniejszymi i najczęściej używanymi pojęciami w tych wierszach są: Bóg, ziemia, dawać. Dwie trzecie pierwszego rozdziału księgi ma formę wyroczni Jahwe, a więc jest tekstem o najwyższym ciężarze gatunkowym w Biblii. Wersy te autoryzują Jozuego jako następcę Mojżesza oraz definiują okoliczności i warunki podejmowanej przez niego kampanii przeciwko mieszkańcom Kanaanu. Od samego początku lektor nie może mieć więc żadnych wątpliwości co do tego, że najważniejszym bohaterem mających dokonać się zdarzeń będzie Bóg. To On, wierny swoim planom i zadeklarowanym w przeszłości obietnicom, po śmierci swego sługi Mojżesza, wyznacza równie wiernego i posłusznego następcę – Jozuego<sup>7</sup>, aby dopełnił dzieła zbawienia Izraela. Ale to nie Jozue, mimo wzorowej postawy i charyzma-

---

<sup>7</sup> Wystarczy przywołać tu choćby takie teksty, jak: Wj 17,9-14; 24,13; 32,17; 33,11; Lb 11,28; 13,16; 27,18-22; Pwt 1,38; 3,28; 31,3.14.23, etc., które dowodzą wzorowej wierności i posłuszeństwa Jozuego u boku Mojżesza. Poza tym Jozue, podobnie zresztą jak sam Mojżesz (Joz 1,1.13.15; 8,31.33; 11,12; 12,6. etc.), jest nazywany przez deuteronomistę pełnym chwały i szacunku określeniem «sługa Jahwe» (Joz 24,29; Sdz 2,8), które podkreśla nie tylko jego wyjątkową wierność i posłuszeństwo Bogu, ale też niezwykłą godność oraz wagę powierzonych mu przez Jahwe zadań. W ten sposób syn Nuna zostaje dołączony do najważniejszych postaci Starego Przymierza: Abrahama (Rdz 26,24), Izaaka i Jakuba (Wj 32,13; Ez 37,25), Dawida (1 Krl 11,13.32.34), Eliasza (1 Krl 18,36), no i oczywiście Mojżesza.

tycznych zdolności przywódczych, odegra najważniejszą rolę w czekającej Izraela kampanii wojennej, lecz Jahwe, który zdobędzie i odda (podaruje) ziemię pogan wybranemu przez siebie ludowi.

Jak to już zaznaczyliśmy wyżej, w pierwszym rozdziale księgi hebrajskie pojęcia *nātan* «dać, darować, powierzyć» oraz *ʿereš* «ziemia» występują prawie zawsze obok siebie. Podmiotem tej formy czasownikowej, a więc tym, który «daje» ziemię, jest niezmiennie Bóg Jahwe, natomiast beneficjentem «dawania» jest ciągle Izrael. W tych prostych sformułowaniach została zamknięta wymowna teologia deuteronomisty. Według niej, palestyńska ziemia Kanaanu w żadnym razie nie była militarną zdobyczą Izraelitów. Za taką nie mogła być też uważana na żadnym z późniejszych etapów historii Izraela. **Jej błyskawiczny podbój należy interpretować wyłącznie jako dowód Bożej łaskowości i wierności w stosunku do obietnic złożonych patriarchom i Mojżeszowi, jak też zawartego za jego pośrednictwem przymierza.** Zwycięstwo Izraelitów nad licznymi i dobrze zorganizowanymi ludami Kanaanu jest zatem wymownym potwierdzeniem prawdziwości, mocy i nieodwołalności Bożego słowa, które wielokrotnie objawiane w przeszłości, w pełni zrealizowało się za czasów Jozuego.

Tę samą koncepcję teologiczną, która w zdobyciu Kanaanu widzi niekwestionowany znak Bożej wierności wobec ludu wybranego, jeszcze wyraźniej można zaobserwować w epilogu księgi. W tekście **Joz 21,23-45**, który podsumowuje proces podziału ziemi pomiędzy wszystkie pokolenia hebrajskie (13,1-21,42), deuteronomista jeszcze raz podkreśla właściwe znaczenie tego, co dokonało się na oczach całego Izraela w epoce Jozuego: „Tak Pan dał Izraelitom cały kraj, który poprzysiągł dać ich przodkom. Objęli go oni w posiadanie i w nim zamieszkali. Pan użył im pokoju dookoła, zupełnie jak poprzysiągł ich przodkom, a żaden z ich wrogów nie mógł się wobec nich ostać. Wszystkich ich wrogów dał Pan w ich ręce. Ze wszystkich dobrych obietnic, które Pan uczynił domowi Izraela, żadna nie zawiodła, lecz każda się spełniła”. Ten passus

jest tak przejrzysty i wymowny, że właściwie nie wymaga żadnego dodatkowego komentarza. Jego autor, wielbiąc wierność Boga, która w niczym nie zawiodła, obejmuje jakby klamrą nie tylko sam proces zdobycia i podziału ziemi obiecanej opisany w księdze (1,1-18; 21,43-45), ale również całe dzieje rodzącego się ludu izraelskiego, które, według Pięcioksięgu, rozpoczęły się w czasach Abrahama od obietnic dotyczących własnej ziemi, liczego potomstwa i Bożego błogosławieństwa (Rdz 12,1-4a), a dopełniły się w czasach Jozuego, kiedy to ostatecznie ziściła się ostatnia z gwarancji Jahwe i Izraeli mogli w końcu osiąść na własnym terytorium.

Podobnie jak w otwarciu księgi (1,1-18), również i w tekście epilogu (21,23-45) ani słowem nie wspomina się o militarnych sukcesach Jozuego i Izraelitów, natomiast przyczynę ich spektakularnego sukcesu widzi się wyłącznie w Bogu Jahwe. Jego wielka chwała i moc stały się głównym źródłem klęski mieszkańców Kanaanu, a motywem tej zbawczej interwencji Jahwe była Jego wierność danemu w przeszłości słowu. I chociaż w tym teologicznym epilogu ani razu nie pada hebrajskie pojęcie <sup>9</sup>ēmet «wierność, stałość, prawda»<sup>8</sup>, to jednak zasadniczy sens tych wierszy wskazuje jednoznacznie na ten niezwykle istotny przymiot Bożej relacji do Izraela. Bóg Jahwe, po-

---

<sup>8</sup> Choć ramy księgi Jozuego (1,1-18; 21,43-45; 23,1-24,28) i jej korpus (2,1-21,42) na wiele sposobów podejmują kwestię Bożej wierności w stosunku do Izraela, która najpełniej manifestuje się poprzez wypełnienie się obietnic danych patriarchom, to jednak w całym dziele tylko raz spotykamy hebrajskie określenie <sup>9</sup>ēmet i to w zupełnie niespodziewanym i mało teologicznym kontekście. Termin ten znajduje się jedynie w Joz 2,14 i występuje tu w parze z innym pojęciem o podobnej treści: ḥesed «życzliwość, miłosierdzie». I chociaż w innych tradycjach biblijnych obydwa te pojęcia często występują razem i są używane na określenie dwu zasadniczych atrybutów Boga: wierności i dobroci (ḥesed we<sup>9</sup>ēmet, por. Rdz 24,27; Wj 34,6; Ps 25,10; 36,6), to jednak w tym wierszu definiują jedynie przysięgę, jaką wywiadowcy izraelscy złożyli Rachab w przeddzień zdobycia Jerycha. Widać więc wyraźnie, że ta terminologia nie cieszyła się uznaniem u deuteronomistycznego redaktora księgi.



dobnie zresztą jak Jego słowo, jest niewzruszony i trwały jak **skała** (Pwt 32,4). **Wieczna i niewzruszona jest też jego wierność**. Bóg nigdy nie kłamie, nie oszukuje ani też nie łudzi człowieka poprzez składanie mu obietnic bez pokrycia. Nigdy też nie wycofuje się z raz przyjętych na siebie powinności i zobowiązań (Lb 23,12). Jego obietnice nie zawodzą i nie przemijają (Iz 40,8), wszystkie są dotrzymane, a Jego zbawcze plany zawsze stają się rzeczywistością (Iz 25,1). Jego słowo nigdy nie wraca do Niego bezowocnie, zanim w pełni nie zrealizuje Jego woli i nie spełni swej misji (Iz 55,11). Ta krótka biblijna charakterystyka wierności Boga wobec Izraela w pełni znajduje swe odzwierciedlenie w tekście księgi Jozuego, choć została wyrażona w niej nie bezpośrednio, lecz obrazowo i za pomocą innej niż zwykle terminologii.

### **3. WIERNOŚĆ BOGA WZGLĘDEM CHARYZMATYKA JOZUEGO**

Temat wierności w księdze Jozuego nie ogranicza się jedynie do zbawczej aktywności Boga w stosunku do Izraela uwarunkowanej Jego uprzednimi deklaracjami. Bliska relacja Jahwe i ludu, określona przecież bardzo konkretnymi zasadami i przepisami zawartego na Synaju przymierza, domagała się także ściśle zdefiniowanych postaw i czynów ze strony Hebrajczyków. Już na tamtym etapie historii Izraela było powszechnie wiadomo, że dla poprawnych stosunków z Jahwe nie wystarczało jedynie wychwalać Bożą wierność, czy też wzywać jej i przypominać o niej Bogu jedynie po to, by zwrócić na siebie uwagę Jahwe i wezwać Go na pomoc w doświadczeniu czy próbie. Izraelici doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że niewzruszona wierność ich Zbawcy domagała się wzajemności, która na okazane dobro i łaskę odpowiada tym samym, bądź przynajmniej usilnie stara się, by zareagować na nie odpowiednio dojrzałą i szczerą wdzięcznością, miłością, ufnością i posłuszeństwem. Tę prawdę głęboko podkreśla również deuteronomistyczny redaktor księgi Jozuego,

a czyni to zarówno na przykładzie konkretnych osób, jak też całego ludu, który po śmierci Mojżesza z woli Boga został oddany pod komendę syna Nuna i innych charyzmatyków (sędziowie).

Autor biblijnych dziejów podboju i podziału Palestyny wysuwa na plan pierwszy szczególnie dwie postacie, Jozuego i Kaleba<sup>9</sup>. Obaj, choć w różnej mierze i dość odmienny sposób, wpłynęli na bieg wydarzeń, jakie rozegrały się po wejściu Izraelitów na terytorium Kanaanu. Jak podpowiada już sam tytuł księgi, jej sztandarowym bohaterem jest Jozue, syn Nuna, który wyrósł u boku Mojżesza i odziedziczył po nim misję, którą zgodnie z mandatem Bożym miał doprowadzić do ostatecznej finalizacji. Doniosłość postaci Mojżesza jest jednak w Biblii tak wielka, a zrealizowane przez niego dzieło wyzwolenia Izraela jest tak ważne i wyjątkowe, że w praktyce wypełnia ostatnie cztery księgi Pięcioksięgu. Stąd też redaktorzy tych tradycji biblijnych niezwykle rzadko kierują uwagę lektora na inne osoby, a jeśli decydują się już to uczynić, to robią to zawsze w bliższym lub dalszym powiązaniu z Mojżeszem. Nie inaczej jest też w przypadku Jozuego.

---

<sup>9</sup> Kaleb, syn Jefunnego, to drugi obok Jozuego wierny sługa Mojżesza. Jego wierność i posłuszeństwo zostały zmanifestowane szczególnie podczas konfliktu Mojżesza z ludem po powrocie zwiadowców z Kanaanu. Patrząc na hebrajski źródłosłów jego imienia: kaleb, spontanicznie rodzi się treściowe skojarzenie z innym hebrajskim słowem: keleb «pies», które to zwierzę w naszej kulturze jest symbolem przywiązania i wierności. Trudno jest orzec, czy mamy tu do czynienia z intencjonalnym zabiegiem redaktora, który za pomocą etiologii imienia chciał zmanifestować wzorową postawę i lojalność Kaleba wobec Mojżesza, czy też z zupełnie przypadkową zbieżnością fonetyczną tych dwu pojęć. Treść i teologiczny kontekst wskazywałyby na tę pierwszą ewentualność, natomiast za drugą przemawiałby fakt, iż w najstarszych tekstach Starego Testamentu, a do takich z pewnością należy zaliczyć tradycje znajdujące się w księdze Jozuego, pies uważany był za zwierzę nieczyste, a więc trudno byłoby uważać nazwanie człowieka tym imieniem za komplement (por. Sdz 7,5; 2 Sm 16,9; 2 Krl 8,13; Prz 26,11). Dopiero w okresie późniejszym, np. w epoce, z której pochodzi Księga Tobiasza (por. 6,1; 11,4), ten czworonóg zaczął uchodzić za towarzysza i przyjaciela ludzi.

Całe życie syna Nuna toczy się w cieniu Mojżesza i jest zorientowane na jego osobę. Po raz pierwszy Jozuego spotykamy na kartach Biblii bezpośrednio po wyjściu Izraelitów z Egiptu, w czasie ich pierwszych potyczek z ludami pustyni, to znaczy w walce z Amalekitami (Wj 17,8-16). Z tej krótkiej, można by nawet rzec lakonicznej prezentacji, wyłania się od razu niezwykła specyfika jego postaci oraz miejsce, które zajmował w Bożej ekonomii zabawienia. Autor perykopy wspomina Jozuego co prawda tylko czterokrotnie, ale za każdym razem podkreśla jeden z głównych atrybutów jego osoby.

Z Wj 17,9 dowiadujemy się, że był najbliższym współpracownikiem Mojżesza i że dowodził zbrojną częścią wędrującego przez pustynię ludu oraz że był odpowiedzialny za jego pokój i bezpieczeństwo. To on wybierał, przygotowywał i zwykle prowadził żołnierzy do walki.

Kolejną, niezwykle istotną dla nas cechą syna Nuna była jego niespotykana wierność i posłuszeństwo wobec Mojżesza. Wiersz 17,10 informuje, że Jozue natychmiast spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Tak było zresztą zawsze. Mojżesz konsultował Boga i w Jego imieniu wydawał rozkazy, a Jozue je wiernie wypełniał. Mojżesz rozmawiał z Jahwe twarzą w twarz, zawsze pytając o Jego wolę przed podjęciem ważnych decyzji, podczas gdy Jozue w postawie pokory i posłuszeństwa pozostawał zwykle opodal, czekając na stosowne polecenia, zawsze gotowy, aby wprowadzić w czyn decyzje swych zwierzchników.

I w końcu ostatni szczegół przykuwający naszą uwagę w tekście o zwycięstwie nad Amalekitami, który jest zresztą teologiczną konsekwencją dwu poprzednich wniosków i rzuca dużo światła na analizowaną postać syna Nuna. Wiersz 17,13 informuje o zwycięstwie Jozuego nad wrogiem, natomiast wers następny przywołuje nakaz Boży, by Mojżesz głęboko wyrzył ten fakt w świadomości swego sługi.

Otóż orędzie tekstu Wj 17,8-16 jest jednoznaczne, wyraźnie definiuje urząd syna Nuna oraz zapowiada dalszy bieg historii Izraela. Jozue, dzięki swej wierności i posłuszeństwie, jak też dzięki skutecznemu wstawiennictwu,

którym zawsze cieszył się u Jahwe Mojżesz, jest i będzie wodzem zwycięskim. On też doprowadzi Izraela do całkowitego i definitywnego zwycięstwa nad wszystkimi wrogami, otworzy przed nim bramy do ziemi obiecanej mu przez Boga, a ponadto zapewni trwałą pokój i dobrobyt. W kontekście tej biblijnej tradycji, jak też w świetle pozostałych tekstów Pięcioksięgu, łatwiej jest zrozumieć, dlaczego to właśnie Jozuego Bóg uczynił następcą Mojżesza i postawił na czele zastępów izraelskich wchodzących na ziemi Kanaanu. Jozue był najodpowiedniejszym kandydatem do finalizacji misji Mojżesza. Poprzez swą cichą i wierną służbę doskonale **poznał** nie tylko swego mistrza, ale również **moc samego Boga oraz Jego świętą wolę wobec Izraela** (por. Wj 32,17; 33,11). Był wiernym strażnikiem najświętszych przedmiotów kultu w namiocie spotkania i czuwał przy Panu za każdym razem, gdy Mojżesz oddalał się od przybytku. Syn Nuna nie był zwyczajnym sługą<sup>10</sup>, a pomimo wyjątkowego pochodzenia i pozycji społecznej zajmowanej w hierarchii swego rodu, był heroicznie oddany Bogu i Mojżeszowi tak, iż nie tylko stawał na każde ich żądanie i ślepo wypełniał ich wolę, ale również, nie bacząc na osobiste korzyści, wiernie, a nawet zazdrośnie, bronił ich autorytetu wśród ludu (Lb 11,28).

Swe niezwykle predyspozycje do pomyślnego wypełnienia zadań charyzmatycznego przywódcy Jozue zdradzał i kilkakrotnie potwierdził już za życia Mojżesza. Jako

---

<sup>10</sup> O głębokiej więzi, zaufaniu i wzajemnej lojalności pomiędzy Mojżeszem i Jozue świadczy chociażby to, co rozegrało się w obozie Izraelitów na pustyni Paran bezpośrednio przed posłaniem zwiadowców do ziemi Kanaan (Lb 13,1-20). Z woli Jahwe Mojżesz wybrał z każdego z izraelskich pokoleń po jednym z najlepszych wojowników. Wszyscy ci wodzowie są nazwani w tym tekście przywódcami rodów, książętami (13,2), a więc cieszyli się sławą i poważaniem wśród ludu nie tylko ze względu na swą odwagę i umiejętności wojenne, ale też z uwagi na miejsce zajmowane w hierarchii własnego szczepu. Pośród tych książąt i wodzów Izraela był także wywodzący się z pokolenia Efraima – Ozeasz, syn Nuna, któremu jako jednemu Mojżesz na znak wyróżnienia i zaufania zmienił imię na Jozue: „Jahwe jest zbawieniem, pomocą, ratunkiem”.

jego zaufany towarzysz i sługa został wydelegowany wraz z innymi przedstawicielami hebrajskich pokoleń do zbadania Kanaanu. Po powrocie z tej misji tylko on i Kaleb zachowali odwagę, karność i ufność w Bożą pomoc oraz pozostali posłuszni Mojżeszowi. Wiernie i lojalnie obstając przy swoim zwierzchniku, zachęcali przeleknionych rodaków do mężnego wkroczenia do ziemi obiecanej, przypominając o znakach, które Bóg działał podczas dotychczasowej wędrówki przez pustynię (Lb 14,6-9). Swą bohaterską postawą dali więc przykład wzorowego oddania, wierności i posłuszeństwa przez co, jako jedyni, uzyskali od Jahwe gwarancję nagrody<sup>11</sup>.

Obietnica ziemi, jaką Bóg złożył niegdyś Abramowi i jego potomnym, a potem ponowił przez Mojżesza wobec całego ludu, stała się udziałem tylko tych dwu wiernych wojowników<sup>12</sup>. Wszyscy inni zostali pozbawieni oblica-

---

<sup>11</sup> Deuteronomistyczny redaktor tych biblijnych tradycji wyraża tę prawdę w typowy dla siebie sposób, to znaczy posługując się teologicznym schematem zasady retribucji: za wierną służbę Bogu otrzymuje się nagrodę, natomiast za bunt i nieposłuszeństwo zasłużoną i dotkliwą karę. Nieodwołalność i doniosłość komunikowanych w tej perykopie treści podkreśla ponadto ich forma: najpierw mamy Bożą zapowiedź: «tylko słudze memu Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już prze-wędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie» (Lb 14,24); „nie wejdziecie z pewnością do kraju, w którym uroczyście poprzysięgłem wam zamieszkanie, z pewnością nie wejdziecie, z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego, i Jozuego, syna Nuna” (14,30), a następnie redakcyjną informację o dokładnym wypełnieniu się słów Jahwe: „z owych ludzi, którzy badali kraj, pozostali przy życiu tylko Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego” (Lb 14,38; por. Pwt 1,34-40).

<sup>12</sup> Boże zapewnienia skierowane do Jozuego i Kaleba spełniają się ostatecznie w chwili podziału ziemi pomiędzy pokolenia izraelskie. Redaktor księgi bardzo mocno zaakcentował ten fakt, umieszczając informację o dziele Kaleba zaraz na początku sekcji opisującej podział Kanaanu (Joz 14,6-15), a dział Jozuego na jej końcu (19,49-51). Poza tym nie tylko miejsce perykopy relacjonującej przekazanie ziemi Kalebowi, ale też jej treść wyraźnie komunikują, iż uprzywilejowana pozycja tego męża jest podyktowana jego wzorową służbą Bogu i Mojżeszowi: za swą heroiczną wierność Kaleb jako pierwszy otrzymuje w darze ziemię obiecaną ojcom.

nego przywileju wejścia do Kanaanu z uwagi na niezmienną zatwardziałość serca, niewierność, brak posłuszeństwa i ciągły bunt wobec Boga. Do tego grona odrzuconych trafili też Mojżesz i Aaron (Lb 20,12-13; 27,12-23), przez co lud w okolicach Meriba stracił nie tylko gwarancję ziemi, ale też swego przywódcę. Dlatego też, na prośbę Mojżesza, Jahwe w czasie uroczystej i oficjalnej ceremonii ustanawia nowego wodza i powierza mu misję wprowadzenia do Kanaanu nawróconych już Izraelitów (Lb 27,15-23). Odtąd Jozue, który mimo tak wielkiego wyróżnienia pozostał nadal cichym, ufnym, wiernym i posłusznym, będzie pod bokiem Mojżesza nabierał doświadczenia już jako nowy przywódca Izraela, a nie tylko jego sługa (Pwt 31,14-15). To on, z woli Boga, przejmie wyjątkowe posłannictwo Mojżesza i dopełni zbawczej misji zbawienia Izraela, zdobywając Kanaan (Pwt 3,28; 31,3.14).

Oto teologiczny kontekst księgi Jozuego, w który deuteronomistyczny edytor Biblii wprowadza już od ostatnich passusów Pięcioksięgu<sup>13</sup>. Jego najistotniejszą cechą jest nacisk na wierność i posłuszeństwo Bogu i Jego poleceniom wynikające z faktu religijnego przymierza zawartego między Jahwe a Izraelem na Synaju. Niestety po tej drodze wierności prawu i przymierzu w poprzednich księgach kroczą jedynie Mojżesz i nieliczni przedstawiciele ludu, w tym przede wszystkim Jozue i Kaleb. Ta sytuacja zmienia się radykalnie dopiero w księdze Jozuego. Patrząc na wzorową postawę swego przywódcy i rozpamiętując tragiczny los swych niewiernych poprzedników, drogą wierności i posłuszeństwa Bogu, poza nielicznymi wyjątkami (Joz 7,1-8,35), zaczyna iść również cały naród, przez co,

---

<sup>13</sup> Wystarczy przywołać tu końcowe wersety księgi Powtórzonego Prawa dokumentujące wyniesienie Jozuego na następcę Mojżesza: „Pan dał taki rozkaz Jozuemu, synowi Nuna: «bądź mężny i mocny, gdyż ty zaprowadzisz Izraelitów do ziemi, którą im poprzysiągłem, a Ja będę z tobą»” (31,22-23), które zostają wielokrotnie powtórzone we wstępie do księgi Jozuego (1,1-18) i na zasadzie terminologicznej kalki literackiej i teologicznej klamry łączą Pięcioksiąg z deuteronomistyczną historią Izraela (Pwt-2 Krl).

w myśl teologicznej zasady odpłaty leżącej u podstaw historii Izraela zawartej w Pwt–2Krl, stwarza korzystne warunki do spełnienia się Bożych obietnic.

#### 4. WIERNOŚĆ JOZUEGO

Zanim zatrzymamy się nad zbiorowym wymiarem idei wierności, popatrzymy przez chwilę, jak tę cnotę realizuje sam Jozue. Księga nosząca jego imię jest bowiem specyficzną teologiczną dokumentacją wiernej służby następcy Mojżesza. Już od pierwszych jej wersetów widać nieskrywaną sympatię, jaką redaktor żywi w stosunku do głównego bohatera. Najpierw obszernie i dobitnie potwierdza **Boży wybór Jozuego**. W myśl księgi, Bóg osobiście powołuje Jozuego na wodza, autoryzuje jego pozycję wśród ludu, przedstawia konkretne zadanie do spełnienia i zapewnia o swej trwałej i skutecznej pomocy w dziele jego realizacji. Na podstawie teologicznej struktury księgi można dojść do wniosku, że między Bogiem a Jozue oraz Bogiem a ludem realizuje się wyjątkowa umowa (przymierze), na mocy której Izrael i jego przywódcy, spełniając konkretne zobowiązania, dochodzą do wymiernych korzyści, wśród których najważniejszą jest własna ziemia.

Z pierwszych wierszy księgi lektor Biblii po raz kolejny dowiaduje się, iż właściwym celem wędrówki Izraelitów i finałem zbawczych inicjatyw Jahwe nie było jedynie położenie kresu ich niewoli i opuszczenie Egiptu, lecz wejście w posiadanie konkretnego terytorium (Wj 3,8.17; 5,1; 13,3-5; 23,23.28; Lb 10,29; etc.), które odtąd stanie się dla nich nowym i trwałym siedliskiem życiowym. Ta dwustronna umowa opiera się na wzajemnym zaufaniu i wierności, a jej wzorową aplikację widać najlepiej w osobie Jozuego, który zawsze okazuje objawiającemu się mu Bogu pełne posłuszeństwo, naśladując swego poprzednika Mojżesza. Z treści wprowadzenia do księgi jasno wynika, że jedyną rzeczą, jakiej Jahwe zażądał od Jozuego w zamian za gwarancję podboju Palestyny było **męstwo, wier-**

**ność drodze, którą podążał Mojżesz**, oraz niezachwiana karność wobec prawa (1,6-9). Wypełnienie tych zobowiązań okazało się dla Jozuego i ludu gwarantem przywileju przemożnej Bożej obecności i Jego ustawicznego błogosławieństwa, i zapewniło skuteczność wszystkich podejmowanych przez niego inicjatyw.

Teologiczna perspektywa opisywanych tu zdarzeń jest tak wyraźna i wszechobecna, że właściwie nie zostawia miejsca na pochwałę naturalnych zdolności przywódczych czy militarnych Jozuego, tak na przykład, jak to się dzieje w księdze Sędziów, w której szeroko i barwnie opisuje się brawurę, męstwo i wojenne dokonania wszystkich kolejnych charyzmatyków.

Jedyną powinnością, a zarazem najważniejszym zadaniem Jozuego jako przywódcy, jest **wierna realizacja woli Jahwe i ściśle posłuszeństwo przepisom prawa**. Reszta pozostaje już w mocy i gestii Boga. W związku z tym biblijna relacja z podboju ziem Palestyny, którą znajdujemy w księdze Jozuego, przypomina raczej opis przygotowań i przebieg liturgicznych obchodów, świąt i procesji ku czci Boga Jahwe i reprezentującej Go arki, aniżeli działania *stricto* militarne. Również sposób, w jaki przedstawia się sprawowaną przez Jozuego władzę, posiada sens wyłącznie teologiczny i ma na celu promocję systemu teokracji w Izraelu. Rządy Jozuego, według tej koncepcji, są niezwykle skuteczne, dlatego że opierają się na prostym i niezawodnym schemacie: Jahwe komunikuje swą wolę i wydaje polecenia wybranemu przez siebie charyzmatykowi. Ten z kolei przekazuje ją ludowi, dbając jednocześnie o to, by została wypełniona bez żadnej zwłoki i dokładnie tak, jak życzył sobie tego Jahwe. W końcu sam lud jest zawsze posłuszny wszelkim poleceniom swego wodza, pilnie i bez szemrań realizuje jego rozkazy, a przez to wypełnia plany Boże (11,15).

Zarysowany wyżej teologiczny model wierności oscyluje wokół osoby idealnego przywódcy – Jozuego, którego najważniejszą cechą jest posłuszna wierność Jahwe i pełne poświęcenie się misji odziedziczonej po Mojżeszu. Te nadzwyczajne zalety syna Nuna stanowią o jego nie-



kwestionowanym autorytecie zarówno w oczach Boga jak też wobec całego ludu. Relacja z podboju i podziału ziemi obiecanej, choć wspomina o kilku kontrowersyjnych sytuacjach, do których należą np. klęska pod Aj (7,1–8,35) czy też niezwykle drażliwa i delikatna kwestia podziału ziemi pomiędzy hebrajskie pokolenia (13,1–21,42), nie zawiera żadnego epizodu, w którym Bóg lub też przedstawiciele ludu wystąpiliby przeciwko swemu przywódcy<sup>14</sup>. Natomiast bardzo często znajdujemy w niej teksty, w których Jahwe zapewnia o swej łaskawości względem Jozuego i ponawia obietnice nieustannego wsparcia i opieki<sup>15</sup>, a lud głośno i z entuzjazmem wyraża swoją lojalność i gotowość do współpracy<sup>16</sup>.

Przyczyną tak radykalnej pozytywnej zmiany w relacjach między wędrującym ludem a jego przywódcą jest nieposzlakowana przeszłość Jozuego, jego godne podziwu oddanie, pokora i męstwo, a przede wszystkim nieustannie manifestowana przez Boga aprobatą jego osoby i urzędu, która przejawiała się w ciągłym poparciu powierzonej

---

<sup>14</sup> Ten fakt nabiera znacznie większej wagi, gdy weźmie się pod uwagę nieustanne i często bardzo gwałtowne kontestacje autorytetu i pozycji Mojżesza ze strony jego najbliższych (Lb 12,1-16), całego ludu (Lb 14,1-9; 16,1-35; 20,1-11), a nawet samego Boga (Wj 4,14; Lb 20,12).

<sup>15</sup> Wystarczy przywołać tu wyrocznie Jahwe ze sceny powołania, która otwiera księgę: „Nikt się nie ostoi przed tobą przez wszystkie dni twego życia. Jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie opuszczę cię ani nie porzucę” (1,5); „Nie bój się i nie lękaj, ponieważ z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz” (1,9), czy też adnotacje redaktora księgi, które podsumowują w formie sumarium kolejne etapy zwycięskiej kampanii Jozuego: „W owym dniu Pan wywyższył Jozuego w oczach całego Izraela i bali się go, jak się bali Mojżesza przez wszystkie dni jego życia” (4,14).

<sup>16</sup> „Odpowiedzieli więc Jozuemu tymi słowami: «Wszystko, co nam rozkazał, uczynimy, i gdziekolwiek nas pošlesz, pójdziemy. Jak posłuszni byliśmy we wszystkim Mojżeszowi, tak będziemy posłuszni i tobie [...]. Ktokolwiek sprzeciwi się twemu głosowi i nie będzie posłuszny twemu słowu we wszystkim, co mu rozkażesz, musi umrzeć»” (1,16-18).

mu misji i pozytywnym zakończeniu wszystkich podejmowanych przez niego kroków (10,40-43; 11,1–12,23). O niepodważalności autorytetu Jozuego i jego wyjątkowej pozycji wśród ludu<sup>17</sup>, który od początku do końca podboju i podziału palestyńskiej ziemi pozostał mu posłuszny, stanowiły jego niezwykła wierność i męstwo. Te dwie istotne cnoty przywódcy były niejako dopełnieniem Bożej łaskawości wobec Izraela i zadecydowały o militarnym sukcesie Izraela.

## **5. ZDOBYCIE ZIEMI OBIECANEJ OWOCEM WIERNOŚCI BOGA I LUDU**

Jak się powszechnie przyjmuje, za teologiczne tło i aktualną szatę literacką księgi Jozuego odpowiedzialne jest środowisko szkoły deuteronomistycznej. Głównym filarem propagowanej przez to środowisko teologii była koncepcja dwustronnego przymierza, które połączyło bardzo ścisłymi więzami naród izraelski z Jahwe, nadało Izraelitom szczególnie status umiłowanego i wybranego przez Boga ludu, ale też zobowiązywało ich do ściśle określonej wierności i posłuszeństwa wobec przepisów prawa, które z tego przymierza wynikały. Od sposobu dochowania warunków tego przymierza uzależniano wypełnienie się wszystkich Bożych obietnic oraz trwałość ich owoców. Posłuszeństwo nakazom prawa miało według tego nurtu teologicznego podwójny wymiar: indywidualny i zbiorowy. Obie te płaszczyzny znajdują swe odzwierciedlenie w treści księgi Jozuego. W poprzednim akapicie zarysowaliśmy już idealny obraz Jozuego i Kaleba, teraz czas na wizerunek Izraela, który w tekście księgi jest przedstawiany zarówno jako jedna, zwarta i spójna społeczność, czy-

---

<sup>17</sup> O prawdziwości tego stwierdzenia może świadczyć chociażby dialog Jozuego z przedstawicielami pokoleń zajordańskich z 1,10-18; 22,1-8, czy też duchowy testament Jozuego z 23,1–24,28, w którym odwołuje się on do korzeni i sposobu sprawowanej przez siebie władzy w Izraelu.

li naród („synowie Izraela”), jak też jako wspólnota dość luźno związanych ze sobą pokoleń i rodów, które posiadają odrębną organizację i strukturę społeczno-polityczną (władze), jak też własne ściśle określone terytorium<sup>18</sup>.

Należy zaznaczyć jednak już na wstępie, że bez względu na prezentowaną koncepcję Izraela, jego obraz widoczny w całej księdze jest bardzo pozytywny. Dzieje się tak zarówno wtedy, gdy tradycje mówią o poszczególnych pokoleniach i rodzinach Hebrajczyków, jak też wówczas, kiedy w centrum uwagi znajduje się naród pojmowany już jako integralna całość. Ta niezwykle poprawna charakterystyka opiera się na bazie wielu płaszczyzn wspólnotowego życia Izraelitów<sup>19</sup>, ale przede wszystkim wynika z ich dyscypliny, posłuszeństwa i wierności wobec Boga i Jozuego. Popatrzmy na kilka ilustracji tej zbiorowej wierności przymierzu, pamiętając o wyjątkowości tego zjawiska, ponieważ tego rodzaju postawy Izraelitów nie obserwuje się w księgach biblijnych ani w epoce Mojżesza, ani po zdobyciu Palestyny, kiedy to w dobie teokracji do władzy doszli najpierw lokalni przywódcy charyzmatyczni (sędziowie), a potem królowie (czas monarchii).

Pierwszym widocznym znakiem wierności Izraelitów wobec przymierza z Bogiem i lojalności w stosunku do pozostałych członków narodu jest przykładna solidarność pokoleń zajordańskich w dziele podboju Palestyny. Człon-

---

<sup>18</sup> Ta dwutorowość jest wynikiem różnorodności tradycji i źródeł, które wchodzi w skład aktualnej wersji księgi. Jedne z nich widzą w Izraelu już wyraźnie ukształtowaną społeczność narodową, natomiast inne (starsze) odzwierciedlają stosunki panujące między rodami i pokoleniami hebrajskimi w początkowej fazie krystalizacji ich społecznych i politycznych struktur.

<sup>19</sup> Prócz tak podkreślonej przez redaktora księgi solidarności hebrajskich pokoleń, na uwagę zasługuje też ich męstwo okazywane w kolejnych potyczkach zbrojnych oraz religijna świadomość dokonujących się na ich oczach zdarzeń. Biorąc jednak pod uwagę treść innych ksiąg biblijnych, należy stwierdzić, że ta wyjątkowo pozytywna postawa Izraelitów epoki Jozuego jest mocno przesadzona, a przez to mało realna. W dużej mierze jest ona owocem teologicznej elaboracji księgi.

kowie tych rodów zgodnie odpowiedziały na apel Jozuego i po zdobyciu ziemi dla siebie, pozostawiły wszystko, aby wesprzeć pozostałych braci w walce na drugim brzegu Jordanu. Ta wzorowa postawa zajmuje w księdze dość dużo miejsca, tak iż łatwo stąd wyprowadzić wniosek, że była rozumiana przez edytorów księgi jako teologiczny i parenetyczny paradygmat, który miał posłużyć wzmocnieniu wzajemnej harmonii, narodowej i religijnej jedności oraz zgodnego politycznego współżycia wszystkich pokoleń Izraela na kolejnych etapach jego historii. Przedstawiciele pokoleń Rubena, Gada i Manassesu są ukazani, po pierwsze, jako posłuszni woli Jahwe i Mojżesza w momencie podziału ich ziemi (Joz 1,13-15; 13,8-33; 22,9), po drugie, jako lojalni sojusznicy pozostałych rodów, gdyż bez ociągania się i szemrań wspomogli braci w podboju Palestyny (1,10-18; 22,1-8), i, po trzecie, jako wierni stróże wspólnych tradycji religijnych odziedziczonych po przodkach. Dowodem tego jest ołtarz, jaki wybudowali dla Jahwe po wschodniej części Jordanu, by nie utracić swej religijnej tożsamości i zachować ścisłą więź z resztą pokoleń, które odziedziczyły ziemię na zachodnim brzegu rzeki (22,9-34). Przy tej okazji na uwagę zasługuje też nacisk, z jaką deuteronomistyczny redaktor opisuje reakcję synów Izraela na fakt budowy ołtarza na wschodnim brzegu Jordanu<sup>20</sup>. Członkowie dziesięciu pokoleń na wieść o niedozwolonym kulcie byli gotowi nawet na wojnę w obronie wierności przymierzu z Jahwe i zasad czystości religii (22,12-20), natomiast przedstawiciele rodów Rubena, Gada i Manassesu byli w stanie tę walkę podjąć, byle tylko nie utracić swej przynależności do ludu wybranego i religijnego statusu Izraelitów. Konflikt kończy się polubownie, a dramaturgia, z jaką został przedstawiony,

---

<sup>20</sup> Przymuszczenie kwestii religijnego sporu o ołtarz na wschodnim brzegu Jordanu w epoce Jozuego nie ma żadnych korzeni historycznych, lecz jest jedynie reminiscencją teologicznej zasady centralizacji kultu, która obowiązywała w Judzie dopiero od czasów Jozjasza i jego reformy religijnej (622 r. przed Chrystusem) i była mocno propagowana przez przedstawicieli szkoły deuteronomistycznej.

wydaje się być zamierzoną. Miała ona posłużyć jako ilustracja nastrojów, które panowały między pokoleniami hebrajskimi w okresie podboju Kanaanu. Redaktor pragnął podkreślić, że w tym okresie wszyscy Izraelici byli głęboko zatroskani nie tylko o zdobycie ziemi, ale też o wierne zachowanie i utrwalenie swych religijnych tradycji.

Obraz narodu, jaki wyłania się z tego epizodu oraz z całej księgi, daleko więc odbiega od tego, który spotykamy w innych dokumentach biblijnych. Pokolenia hebrajskie, które pod wodzą Jozuego zdobyły Palestynę, sprawiają wrażenie silnie ukonstytuowanej społeczności, która charakteryzuje się już trwałymi strukturami władzy, głęboką świadomością religijną, wspólną pamięcią historyczną i historiozbowczą oraz żywym poczuciem przynależności do tego samego narodu. Historycznie rzecz biorąc, tego rodzaju obraz jest mało realny, ale doskonale pasuje do ogólnej teologicznej koncepcji Pięcioksięgu oraz deuteronomistycznej historiografii Izraela (Pwt–2Krl), która w epoce Jozuego widzi czas ostatecznej realizacji Bożych obietnic złożonych zarówno prowadzącym wędrowny tryb życia patriarchom, jak też ich potomnym, którzy znosili prześladowanie w Egipcie. Według tej koncepcji, Izrael już jako społecznie i militarnie, a zwłaszcza **religijnie dojrzały naród (wierny jednemu Bogu i Jego Prawu)** zdobywa na własność ziemię, na której odtąd będzie mógł na trwałe osiąść i egzystować, ciesząc się Bożym błogosławieństwem.

To szczęśliwe zakończenie długiej i przepelnionej bolesnymi dziejowymi próbami i doświadczeniami historii Izraela, która swą prehistorią sięga czasu patriarchów, a rzeczywisty początek bierze w epoce Mojżesza, jest według teologii zawartej w księdze Jozuego owocem niewzruszonej **wierności i łaskowości Jahwe**, ale też rezultatem niespotykanej dotąd **lojalności Izraelitów**, którą w okresie podboju Kanaanu widać najwyraźniej na płaszczyźnie **posłuszeństwa wobec przywódcy i propagowanego przez niego prawa reprezentującego przymierze zawarte z Jahwe**. Ta kwestia należy do najbardziej charakterystycznych wątków treściowych księgi i jest uwa-

żana za główną przyczynę sukcesu odniesionego w walce z mieszkańcami Kanaanu.

Przykładne posłuszeństwo wobec reprezentującego Boga Jozuego<sup>21</sup> widać na każdej stronie opisywanych kolejno militarnych przedsięwzięć Izraela, a zburzenie Jerycha (5,13–6,27), spektakularne zwycięstwo pod Gibeonem (10,1–39) podbój miast południowej i północnej Palestyny (10,40–11,15) i zwycięstwo nad wszystkimi królami Kanaanu (11,16–12,24) są najlepszym dowodem dokumentującym zgodę i harmonię w szeregach Izraelitów. W obrębie całej księgi jest tylko jeden epizod, w którym jedność Izraela ze swym Bogiem i powołanym przez niego charyzmatykiem została zachwiana. Chodzi tu o dramatyczne okoliczności zdobycia Aj (7,1–8,35). Jak informuje tekst księgi, jeden z członków pokolenia Judy, Akan, pogwałcił święte prawo wojny Jahwe i przywłaszczył sobie część wojennego łupu. Ponadto, po zwycięstwie nad Jerychem Izraelici uwierzyli w swoje siły i byli pewni kolejnego sukcesu, dlatego też bez konsultacji Jahwe i przy pomocy mocno okrojonych sił przystąpili do walki z mieszkańcami Aj. Te dwa przewinienia stały się, według teologicznej interpretacji tego wydarzenia, przyczyną ich dotkliwej klęski, a ponadto, utratą miana niezwycięzonych, co mogło drastycznie odbić się na dalszym etapie podboju Kanaanu. W szeregi Izraelitów wdarła się panika, przerażenie i zniechęcenie. Jozue i jego żołnierze, kapitulując wobec miejscowości, która przypominała „rumowisko”<sup>22</sup>, po raz kolejny poznali, że **zwycięstwa w walce**

---

<sup>21</sup> Warto przypomnieć, że w obrębie całej księgi nie ma ani jednego epizodu, w którym któryś ze starszych Izraela lub też ktokolwiek z ludu przeciwstawiłby się synowi Nuna.

<sup>22</sup> Hebrajski źródłosłów miejscowości Aj oznacza «ruinę, zgliszczę, stertę gruzów». W Biblii ten termin występuje zawsze z rodzajnikiem i najczęściej oznacza miejscowość w pobliżu Betel (Rdz 12,8; 13,3; Ezd 2,28). Na podstawie badań archeologicznych przypuszcza się, że Aj było dużym miastem w okresie wczesnego brązu, natomiast około roku 2400 zostało zniszczone i pozostawało niezamieszkałe aż do 1200 przed Chrystusem. Za czasów Jozuego, to znaczy około 2500 roku, było więc prawdopodobnie jedynie małą wioską lub osiedlem

**nie daje im ich waleczność**, siła czy męstwo, **lecz przede wszystkim łaskawość Pana Zastępów, którą zyskuje się poprzez wierność Jego przymierzu i objawianej systematycznie przez Niego woli**. Każde zaś jednostkowe czy też zbiorowe nieposłuszeństwo, a przede wszystkim knąbrność, powoduje natychmiastową utratę Jego błogosławieństwa, a w konsekwencji klęskę i niepowodzenie w podejmowanych inicjatywach, nawet tych na pozór bardzo prostych. Tak stało się pod Aj, które pomimo swej militarnej słabości okazało się dla Izraelitów przeszkodą zbyt wymagającą. Lud szybko zrozumiał swój błąd. Powrócił do swego dowódcy, a przez jego pośrednictwo przed Jahwe oraz podjętą pokutę wrócił też do Boga.

Poprzez wypełnienie przekazanej Jozuemu woli Bożej oraz ukaranie winnych (Akan i jego rodzina), Izraelici znowu znaleźli się na drodze wierności<sup>23</sup>. W procesie podboju Kanaanu został na nowo przywrócony odpowiedni porządek ustalony w momencie jego inicjacji: najpierw wierny swoim obietnicom Jahwe, potem oddany Bogu i Mojżeszowi Jozue, a dopiero na końcu posłuszny swym przywódcom lud. W ten sposób zostały na nowo przywrócone odpowiednie okoliczności, w których Bóg znów mógł stanąć na czele izraelskich zastępów i poprowadzić je do zwycięstwa.

---

bez większego znaczenia militarnego. P. Achtemeier, *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999, 19; F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, Warszawa 1994, 16.

<sup>23</sup> W sposób niezmiernie wymowny deuteronomistyczny redaktor księgi opisuje drobiazgowo wszystkie czynności podjęte przez Jozuego, aby ostatecznie zmazać winę Izraelitów pod Aj (8,30-35). W każdym niemal wierszu pojawia się imię Mojżesza oraz pragnienie powrotu do wprowadzonych przez niego tradycji i nakazów. Punktem kulminacyjnym tej prześlągalnej ceremonii jest publiczne czytanie Prawa: „Następnie Jozue odczytał wszystkie słowa Prawa, błogosławieństwo i przekleństwo, wszystko dokładnie, jak napisano w księdze Prawa. Nie opuścił Jozue żadnego polecenia danego przez Mojżesza, ale odczytał je wobec całego zgromadzenia Izraela, w obecności kobiet, dzieci i cudzoziemców, którzy zamieszkali wśród ludności”.

Przez ten etiologiczny epizod redaktor księgi daje lektorowi uniwersalną prawdę, według której niewierność wobec Boga kończy się zawsze niepowodzeniem, a nawet najmniejszy i pozostający w ukryciu grzech posiada właściwości destrukcyjne i sprowadza nieszczęście nie tylko na tego, kto się go dopuścił, ale także na całą społeczność. Jedynym i zawsze skutecznym lekarstwem na taki stan rzeczy jest pokuta i pokorny powrót do Boga, który będąc wierny swej woli zbawienia wszystkich ludzi zawsze przebacza nieposłuszeństwo i przywraca ludowi utraconą z powodu niewierności swoją, szczerą, prawdziwie Bożą łaskawość.

### **Sommario**

Si può dire che il Pentateuco nella tradizione judaica è una particolare documentazione teologica dell'adempimento delle promesse di Jahvé fatte ad Abramo ed ai suoi discendenti. Però il lettore della storia dei patriarchi nota subito che questo adempimento non si conclude completamente all'interno dei primi cinque libri della Bibbia. Tra le garanzie divine rivelate ad Abramo (la terra, la discendenza e la perpetua benedizione di Dio) nel Pentateuco manca proprio la realizzazione di quella più importante che riguarda la terra di Canaan. Questa promessa diventa una realtà solo all'epoca di Giosué. Tale situazione non è un caso, neppure una svista dei redattori della Bibbia ebraica, ma piuttosto una voluta scelta teologica che sottolinea il carattere particolare della relazione tra Dio e il popolo di Israele. Il fondamento e la condizione di questo rapporto reciproco molto stretto e del tutto unico è la fedeltà all'alleanza sinaitica.

*Ks. Dariusz Dziadosz,  
ul. Zamkowa 5  
37-700 Przemyśl*



Ks. DR HAB DARIUSZ DZIADOSZ, ur. 1968, doktorat nauk biblijnych, adiunkt przy Katedrze Ksiąg Historycznych i Dydaktycznych w Instytucie Nauk Biblijnych KUL. Ostatnia publikacja to: *Monarcha odrzucony przez Boga i lud. Proces redakcji biblijnych tradycji o Saulu* (Przemyśl 2006)